

POSTANOWIENIE

Dnia 28 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 kwietnia 2015 r.,

sprawy **Z. B.**

skazanego z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt IV Ka [...]

zmieniającego częściowo wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 16 listopada 2012 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2) obciążyć skazanego Z. B. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym nieuiszczoną dotąd opłatą od kasacji.

UZASADNIENIE

Z.B. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 16 listopada 2012 r., sygn. akt II K [...], za popełnienie przestępstwa określonego w art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 200 stawek dziennych, przy ustaleniu jednej stawki dziennej na kwotę 200 złotych; na podstawie art. 50 k.k. orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją, wniesioną przez obrońcę oskarżonego, w której sformułowany został jeden tylko zarzut, oparty na podstawie prawnej określonej w art. 438 pkt 3 k.p.k., a mianowicie błędu w ustaleniach

faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na treść wyroku, cyt. – „przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony Z. B. dopuścił się dokonania zarzucanych mu czynów, wyczerpujących dyspozycję art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.”. Podnosząc taki zarzut, obrońca wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od dokonania przypisanego mu czynu albo o „zmianę kwalifikacji czynu z art. 291 § 1 k.k. na art. 292 § 2 k.k. i wymierzenie samoistnej kary grzywny, lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I-szej instancji do ponownego rozpoznania”.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt IV Ka [...], zmienił częściowo zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że w odniesieniu do szeregu czynów jednostkowych objętych klamrą ciągłości z art. 12 k.k. przyjął, iż wartość rzeczywista pojazdów nie została ustalona, a ponadto, iż jeden z pojazdów (opisany w podpunkcie 13 punktu 1) został skradziony na szkodę nieustalonej osoby, zaś łączna wartość samochodów pochodzących z kradzieży wyniosła co najmniej 2.345.062,18 zł. Obniżył też orzeczoną wobec Z. B. karę pozbawienia wolności do 3 lat i 6 miesięcy. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od prawomocnego, kończącego postępowanie w sprawie wyroku sądu odwoławczego, kasację wniósł obrońca skazanego Z.B., zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, polegające na obrazie przepisów, cyt. „-art. 7 k.p.k. przez dokonanie oceny dowodów z opinii i zeznań biegłego z zakresu identyfikacji i kompletacji pojazdu T.K. wbrew zasadom wyrażonym w tym przepisie; -art.410 k.p.k. przez czynienie ustaleń na podstawie dowodów w postaci tylko opinii biegłego sądowego T. K. pomimo, że reprezentował on firmę, której przedmiotem działania jest odzyskiwanie utraconych pojazdów, -art.196 § 3 k.p.k. przez nie wyłączenie biegłego T. K. z wydania opinii biegłego i nie powołanie innego biegłego”. Podnosząc takie zarzuty, obrońca wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania”. Należy zatem domniemywać, że obrońcy chodziło o uchylenie także i wyroku sądu I instancji, gdyż w przeciwnym wypadku wniosek dotyczący tzw. orzeczenia następczego byłby wewnętrznie sprzeczny.

W pisemnej odpowiedzi na kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w O. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając kasację, wniesioną w niniejszej sprawie, w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k. *in principio*) oraz kontrolując z urzędu, czy nie zachodzi potrzeba rozpoznania kasacji w szerszym zakresie (art. 536 k.p.k. *in fine*), Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W sprawie niniejszej nie wystąpiły okoliczności uzasadniające zastosowanie rozwiązań określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k., a zatem wniesiona kasacja została rozpoznana, jak nakazują przepisy prawa, w określonych w niej granicach zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów.

Stopień bezzasadności zgłoszonych w kasacji zarzutów przemawiał zaś za oddaleniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia z zastosowaniem trybu określonego w art. 535 § 3 k.p.k.

W realiach niniejszej sprawy nie można przyjąć, iżby sądy naruszyły dyrektywy art. 410 i art. 7 k.p.k. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, iż przyjęte przez sądy założenia dowodowe, nie odpowiadają preferencjom skazanego i jego obrońcy. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- b) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Obrońca nie wykazał w skardze kasacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w prawomocnym wyroku dotrzymany. Sąd odwoławczy bardzo uważnie przeanalizował kwestionowane przez obrońcę w skardze apelacyjnej okoliczności i we wszystkich tych wypadkach, w których rodziły się jakiegokolwiek wątpliwości co do przyjętej wartości pojazdów lub co do źródła ich pochodzenia, dokonał stosownych korekt, w konsekwencji korygując także ogólną wartość

przedmiotów paserstwa w ramach czynu ciągłego. W konsekwencji, obniżony też został wymiar kary pozbawienia wolności.

Zarzut rzekomego naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 193 § 3 k.p.k. jest oczywiście bezzasadny z kilku, niezależnych od siebie, powodów.

Po pierwsze, Autor kasacji najwyraźniej postanowił zignorować samą istotę postępowania kasacyjnego. W skardze kasacyjnej zgłosił zarzut, który wiąże się z postępowaniem pierwszoinstancyjnym, bowiem to na tym forum przeprowadzany był dowód z opinii biegłego T.K. i to sąd *a quo* decydował w kwestii wniosku o wyłączenie tego biegłego. Obrońca nie uwzględnił przy tym konsekwentnego stanowiska Sądu Najwyższego, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych zaskarżonemu w tym nadzwyczajnym trybie orzeczeniu sądu odwoławczego. Ponieważ obrońca nie zgłosił w zwykłym środku odwoławczym zarzutu naruszenia art. 196 § 3 k.p.k., gdyż – jak już była o tym wyżej mowa – jedynym zarzutem, jakim operowała apelacja był zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, Sąd *ad quem* nie był nawet zobowiązany do zajmowania stanowiska w analizowanej tu kwestii potrzeby wyłączenia biegłego, i dlatego obrońca nie był w stanie sformułować w tym zakresie zarzutu o tzw. kasacyjnym charakterze, nawiązującego do treści art. 433 § 1 i art. 457 § 3 k.p.k.

Po drugie, należy zwrócić uwagę na to, że problem zastrzeżeń do opinii biegłego był jednak sygnalizowany w apelacji, tyle tylko, że w formie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. W konsekwencji, należy Autorowi kasacji przypomnieć równie jednolite stanowisko, prezentowane w orzecznictwie, że ponieważ zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może stanowić podstawy kasacji, zatem instrumentalne nazwanie przez skarżącego na etapie postępowania kasacyjnego wadliwości, która przez niego samego w apelacji ujmowana była jako błąd w ustaleniach faktycznych, „naruszeniem prawa procesowego”, nie może prowadzić do ignorowania ustawowej regulacji podstaw kasacji. Taki zabieg dokonany przez obrońcę nie może ani zobowiązywać, ani uprawniać instancji kasacyjnej do badania – pod pozorem rozpoznawania zarzutu „naruszenia prawa” – zasadności ustaleń faktycznych.

Po trzecie wreszcie, w tej innej formie, to jest pod „nazwą” błędu w ustaleniach faktycznych, zastrzeżenia podnoszone wobec osoby biegłego zostały dokładnie zbadane przez Sąd Okręgowy w K., który na k. 12-13 maszynopisu uzasadnienia swego wyroku (k. 1614-1615 akt sprawy) zawarł przekonującą argumentację, przemawiającą za uznaniem twierdzeń zawartych w tej kwestii w apelacji za bezzasadne. Także i w tym kontekście przypomnieć należy, iż nie jest funkcją kontroli kasacyjnej ponowne - „dublujące” kontrolę apelacyjną – rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji.

Po czwarte wreszcie, gdyby nawet pominąć uwarunkowania płynące z istoty kasacji i raz jeszcze poddawać analizie zastrzeżenia obrońcy wysuwane pod adresem dowodu z opinii biegłego, przeprowadzonego w niniejszej sprawie, należałoby w całości podzielić stanowisko merytoryczne, zaprezentowane przez Sąd Okręgowy w K. na k. 12-13 uzasadnienia wyroku tego Sądu.

Podsumowując, raz jeszcze należy stwierdzić, że – jak to zauważył celnie prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację – zarzuty kasacyjne obrońcy są całkowicie bezpodstawne, a w swej istocie stanowią próbę poddania wyroku „trójinstancyjnej” kontroli odwoławczej, która jest niedopuszczalna w polskiej procedurze karnej.

W związku z oddaleniem kasacji należało – na podstawie art. 626 § 1 oraz art. 636 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k. – obciążyć skazanego Z. B. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym nieuiszczoną dotąd opłatą od kasacji, od której skazany ten był jedynie tymczasowo zwolniony na podstawie art. 527 § 2 k.p.k.